



Od współpracy do konfrontacji – polityka Indii wobec Chin

Patryk Kugiel

Starcia na granicy indyjsko-chińskiej z czerwca 2020 r. są przejawem narastającej rywalizacji dwóch azjatyckich potęg i mogą okazać się punktem zwrotnym w polityce Indii wobec Chin. Na historyczne spory graniczne nakładają się problemy gospodarcze i odmienne interesy strategiczne, w tym zacieśniający się sojusz chińsko-pakistański i zbliżenie Indii z USA. Choć w interesie Indii jest zachowanie neutralności w coraz ostrzejszym sporze amerykańsko-chińskim, to konfrontacyjna zdaniem Indii postawa ChRL może skłonić je do pogłębienia współpracy z USA.

Bójka wojsk Indii i Chin na wspólnej granicy w Ladakhu [15 czerwca, w której zginęło min. 20 indyjskich żołnierzy i nieznaną liczbą chińskich](#), wywołała najpoważniejszy od pół wieku kryzys w stosunkach dwustronnych. Choć do napięć granicznych dochodziło w ostatnich latach regularnie (w rejonie Depsang w 2013 r., Demchok w 2014 r., Doklam w 2017 r.), to tym razem indyjskie ofiary i nowe roszczenia terytorialne zgłoszone przez Chiny do całości doliny Galwan utrudniają powrót do sytuacji sprzed incydentu. Podczas gdy UE wezwała obie strony do „wstrzemięźliwości i deeskalacji”, USA obarczyły Chiny odpowiedzialnością za wzrost napięć. Natomiast Rosja doprowadziła do rozmowy ministrów spraw zagranicznych w ramach wirtualnego trójstronnego szczytu 23 czerwca, co pomogło w załagodzeniu sytuacji.

Miejsce Chin w indyjskiej polityce zagranicznej. Chiny są największym sąsiadem Indii, ich głównym partnerem handlowym i najpoważniejszym wyzwaniem dla ich bezpieczeństwa. Nad stosunkiem do ChRL mocno ciąży pamięć przegranej przez Indie wojny granicznej z 1962 r. Dopiero historyczna wizyta premiera Indii Rajiva Gandhiego w Pekinie w 1988 r. zapoczątkowała normalizację relacji, a proces ten przyspieszył po zakończeniu zimnej wojny. Indie zdecydowały się rozwijać współpracę z Chinami bez czekania na rozstrzygnięcie historycznych sporów. W 1993 r. oba kraje zawarły Układ o utrzymaniu pokoju i stabilności na granicy, w 1996 r. Porozumienie o środkach budowy zaufania, a w 2005 r. ustanowiono Strategiczne Partnerstwo dla Pokoju i Dobrobytu. Coraz częstsze stały się spotkania najwyższego szczebla, a współpraca rozwinęła się w ok. 30 dialogach

sektorowych. Wymiana handlowa wzrosła z nieco ponad 3 mld dol. w 2000 r. do 95 mld dol. w 2018 r.

Podzielając doświadczenia ofiar kolonializmu i rosnące ambicje mocarstwowe, oba państwa krytykowały pozimnowojenny jednobiegunowy porządek międzynarodowy i zachodnie interwencje w wielu państwach. Zbliżało je podejście np. do negocjacji klimatycznych czy handlu międzynarodowego. Współpracowały na rzecz reformy instytucji międzynarodowych, współtworząc m.in. dialog trójstronny z Rosją (od 2003 r.) i grupę BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA, od 2009 r.). W ramach BRICS powołały w 2014 r. Nowy Bank Rozwoju, którego siedzibą został Szanghaj, a pierwszym dyrektorem – Indus. W 2015 r. Indie przyłączyły się do powołanego z chińskiej inicjatywy Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), w którym zostały drugim największym udziałowcem, a wkrótce największym beneficjentem wsparcia. W 2017 r. przystąpiły też do Szanghajskiej Organizacji Współpracy – innej chińskiej inicjatywy w dziedzinie bezpieczeństwa. Mimo kontynuowanej współpracy wzajemne stosunki stawały się coraz bardziej napięte, a lista problemów coraz dłuższa, odkąd w obu państwach władze przejęli bardziej nacjonalistyczni politycy: Xi Jinping w Chinach w 2012 r. i Narendra Modi w Indiach w 2014 r.

Punkty sporne. Najpoważniejszym problemem jest nieuregulowany status długiej (prawie 3,5 tys. km) granicy w Himalajach. Mimo kolejnych porozumień w sprawie granic (w 2003, 2005 i 2012 r.) i toczonych od 2003 r. negocjacji (21 rund rozmów) nie odnotowano postępu w tej kwestii. Sprawę komplikują wzajemne roszczenia terytorialne, m.in.

BIULETYN PISM

Chin do całego indyjskiego stanu Arunačal Pradeś, a Indii do kontrolowanego przez drugą stronę regionu Aksai Čin w Ladaku. Odnowione w 2019 r. przez indyjskich polityków deklaracje odebrania Aksai Čin i opublikowana w listopadzie 2019 r. nowa oficjalna mapa pokazująca ten region w granicach Indii mogły być jednym z powodów zwiększenia obecności chińskich wojsk na granicy.

Coraz większe obawy w Indiach budzi zacieśniający się sojusz chińsko-pakistański. Pakistan nie tylko korzysta z chińskiego wsparcia dyplomatycznego czy uzbrojenia, lecz także jest największym beneficjentem chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI). Fakt, że część korytarza ekonomicznego z portu Gwadar do Sinciangu przebiega przez terytorium spornego Kaszmiru, był głównym powodem, [dla którego Indie nie przystąpiły do BRI i stały się jego zdecydowanym krytykiem](#). Poważne obawy wywołuje [wzrost zaangażowania Chin w pozostałych państwach Azji Południowej i na Oceanie Indyjskim](#), skąd wypierane są tradycyjne wpływy indyjskie. W odpowiedzi Indie zwiększają obecność w sąsiedztwie Chin, m.in. poprzez współpracę z Wietnamem czy Japonią, a [w 2017 r. przyłączyły się do dialogu czterostronnego nt. bezpieczeństwa, tzw. Quadu](#) (obejmującego USA, Japonię, Australię i Indie), co zostało negatywnie odczytane w Chinach.

Coraz większym problemem staje się rosnący ujemny dla Indii bilans w handlu z Chinami. W 2018 r. wynosił on już 58 mld dol. i odpowiadał za niemal połowę ich całego deficytu. Indie krytykują bariery w dostępie do rynku chińskiego, a obawy przed zalewem chińskimi produktami były powodem wycofania się z negocjacji umowy o wolnym handlu 15 państw azjatyckich (RCEP) w 2019 r. Do listy indyjskich zarzutów należy dodać m.in. chińskie weto wobec przystąpienia Indii do Grupy Dostawców Jądrowych (NSG) czy brak poparcia dla rozszerzenia o Indie składu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przez lata Chiny blokowały też wpisanie na listę terrorystów ONZ Masooda Azhara, pakistańskiego lidera antyindyjskiej organizacji Dżaisz-e-Mohammed. ChRL wycofała jednak swój przeciw przed [wyborami parlamentarnymi w Indiach w maju 2019 r.](#), przyczyniając się do zwycięstwa premiera Modiego i pokazując gotowość do ustępstw.

Dylematy Indii. Ostatni kryzys sprawił, że w Indiach powszechne stały się żądania zmiany polityki wobec Chin i uznania ich za wroga mocarstwo. Konsekwencją byłoby wzmocnienie współpracy z USA i pozostałymi członkami Quadu w dziedzinie bezpieczeństwa, w tym militarnej, oraz z

innymi państwami podzielającymi obawy przed działaniami Chin. Część indyjskich mediów wzywa do bojkotu chińskich produktów, zwiększenia ceł, wprowadzenia blokady na chińskie inwestycje i technologie. Nastroje te wzmacniają nadzieje na relokacje części fabryk z Chin do Indii, ponieważ [pandemia COVID-19 unaoczniała wielu państwom uzależnienie gospodarcze od ChRL](#).

Postulaty zaostrzenia polityki wobec Chin będą trudne w realizacji, biorąc pod uwagę dysproporcje gospodarcze, wojskowe czy technologiczne między sąsiadami. Ze względu na przewagę militarną Chin (budżet chiński na obronność jest trzykrotnie większy od indyjskiego) odpowiedź zbrojna Indii nie jest realna. Chińska gospodarka jest prawie pięciokrotnie większa od indyjskiej, a ewentualna wojna handlowa byłaby bardziej dotkliwa dla Indii. Chiny mają też szereg możliwości negatywnego oddziaływania na sytuację bezpieczeństwa Indii, np. poprzez zwiększenie wsparcia dla Pakistanu czy wywołanie kolejnego kryzysu granicznego.

Wnioski i perspektywy. Silna presja wewnętrzna do zdecydowanej odpowiedzi Chinom z jednej strony, a dysproporcje siły na niekorzyść Indii z drugiej, stawiają premiera Modiego w trudnej sytuacji. Prawdopodobną reakcją będą ograniczone restrykcje ekonomiczne, w tym wykluczenie Chin z udziału w strategicznych inwestycjach, jak rozwój sieci 5G. Niezależnie od tego, czy incydent graniczny był zaplanowany przez Chiny, czy nie, pogorszył on ich wizerunek w Indiach i ograniczył możliwość zacieśnienia współpracy dwustronnej. Chociaż sytuacja na granicy się stabilizuje, należy oczekiwać trwałego zaostrzenia kursu Indii wobec ChRL np. przez otwartą krytykę Chin na forach międzynarodowych czy ograniczenie dialogu politycznego. Poprawa stosunków np. poprzez zorganizowanie szczytu z udziałem Modiego i Xi, podobnie jak po kryzysie w Doklam w 2017 r., wymagałaby ustępstw Chin np. w sprawie granic, handlu czy poparcia w NSG.

Geograficzna bliskość, powiązania gospodarcze i zbieżność z Chinami w wielu kwestiach globalnych sprawiają, że w interesie Indii jest zachowanie równowagi między USA a ChRL. Indie nie chcą ani chińskiej, ani amerykańskiej dominacji w Azji. Jednak wzrost poczucia zagrożenia ze strony Chin może skłonić Indie do zacieśnienia współpracy z państwami krytycznymi wobec polityki chińskiej, w tym z USA, członkami Quadu czy UE. Taki scenariusz sparaliżowałby współpracę w ramach BRICS i wzmocniłby napięcia w Azji.